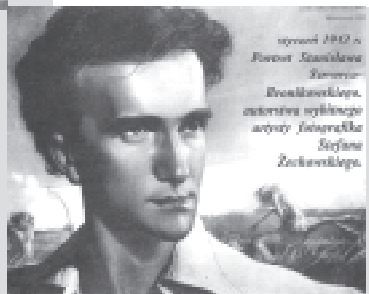


Zwiedziłem najładniejsze zakątki w Ameryce, Azji, Oceanii, ale moje związki z Ziemią Świętokrzyską zawsze będą bardzo silne - mówi legendarny reportażysta telewizyjny **Stanisław Szwarc - Bronikowski**

NIEPOKORNY OBIEŻYŚWIAT...

Znany obieżyświat często bywa na Kielecczyźnie, a szczególnie sobie upodobał Zagnańsk. I gdy tylko siły i zdrowie mu pozwalają, to często można go spotkać w okolicach Kaniowa. Podczas jednej z Biesiad Artystyczno - Literackich u Macieja Zarębskiego - prezesa Staszowskiego Towarzystwa Kulturalnego, Stanisław Szwarc - Bronikowski otrzymał medal im. Adama Bienia za zasługi dla ziemi sandomierskiej i świętokrzyskiej. Dwa lata temu ukazała się także książka Macieja Zarębskiego pt. „W cztery światy strony... ze Stanisławem Szwarcem - Bronikowskim”.



Piękna moja Ziemia Świętokrzyska

Znany reżyser i operator filmowy, publicysta, obieżyświat urodził się w 1917 r. w Górkach na Sandomierszczyźnie. - *Z pagórków, górujących nad moją miejscowością podziwiałem sine zarisy Gór Świętokrzyskich. Często wymykałem się z kolegami w odległe o 30 km góry i tam łaziłem* - wspomina.

W czasie okupacji przyszło mu działać w ruchu oporu, konkretnie w ZWZ/AK pod pseudonimem „Roman”. Zakładał i redagował konspiracyjne pisma ukazujące się na Kielecczyźnie w latach 1939- 45. Był dowódcą oddziału dywersyjno - osłonowego w latach 1941 - 43. W czasie Akcji „Burza” pełnił funkcję oficera oświatowego 2 pułku piechoty legionowej AK oraz referenta Biura Informacji i Propagandy II Dywizji AK. W latach 1945 - 46 działał w organizacji WIN w województwie olsztyńskim pod przybranym nazwiskiem.

Drugie „mieszkanie” w Kielcach

- *Byłem bardzo szczęśliwy, gdy funkcjonariusze Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, aresztując mnie, osadzili w kieleckim więzieniu. Nawet im za to podziękowałem. Siedziałem tylko rok, ponieważ uratowali mnie koledzy. Przy następnym aresztowaniu uciekłem, ukrywałem się kilka lat, w końcu wpadłem. Siedziałem w kilku więzieniach, aż wreszcie ku wielkiej mojej uciechu, znowu trafiłem do Kielc. W końcu Mieczysław Moczar, który oczyszczał Armię Ludową z elementów antypolskich, nam partyzantom ułatwił uwolnienie* - wspomina żartobliwie czasy kieleckie.

Musiałem szybko łapać jakąś robotę

W związku z tym, że był fotografem nawiązał kontakt z pismem „Dookoła Świata”. - *Udało mi się wtedy zrobić kilka zdjęć, które znalazły uznanie redakcji. Później nawet zostałem kierownikiem redakcji popularnonaukowej. Wkrótce kolega „pociągnął mnie” do telewizji. Nie bardzo mi się tam podobało, gdyż przyszło mi współpracować z krewnymi ówczesnych władz państwowych. Niemniej poznałem tam też wielu wspaniałych i szlachetnych ludzi. Choć na początku tego nie chciało, to zaczęto mnie wypuszczać za granicę do Grecji i Mongolii.*

Z podróży przywoziłem pierwsze filmy. Później większość swoich wyjazdów organizowałem sobie sam lub korzystając z pomocy przyjaciół - opowiada. Praca w TVP trwała od 1960 do 1995 r. Twórczość telewizyjna obejmuje sto kilkanaście filmów popularnonaukowych. Liczne eseje, cykle reportaży podróżniczych oraz wywiady publikowane były w różnych czasopismach. Prawie wszystkie jego książki były nagrodzone. Album „Poszukiwacze zaginionych światów” (1995 r.) otrzymał nagrodę im. Arkadego Fiedlera „Bursztynowy motyl” w 1996 r., album „Testament wieków” (1997 r.) nagrodzony został Nagrodą Historyczną „Klio” w 1997 r. Ostatni album pt. „Świadkowie naszych dziejów” ukazał się w 2000 r.

Nagradzany i mile widziany

Programy telewizyjne obieżyświata Szwarca - Bronikowskiego wzbudzały zawsze ogromne zainteresowanie widzów i jak się okazało tym samym ówczesnych przełożonych. Nagrody Przewodniczącego Komitetu ds. RiTV zdobywał w latach: 1970 - 1990. Otrzymał także „Złoty Ekran” i pierwsze nagrody na Festiwalach we Francji i Hiszpanii oraz Grand Prix na Festiwalu „Ekofilm 92”.

- *Zrobiłem 30-minutowy film o Górach Świętokrzyskich i kilka programów „na żywo”. Niestety, nie miałem zbyt dużo czasu, aby poświęcić się Górom Świętokrzyskim, chociaż krajobrazowo są prześliczne. Bardzo przyjaźniłem się z księdzem profesorem Włodzimierzem Sedlakiem* - wspomina.

Jest członkiem takich organizacji, jak: „One World”, „The Explorers Club”, „National Geographic Society”, Towarzystwa Filozofii Ekologicznej. Posiada m.in. Krzyż Walecznych, Krzyż Srebrny Orderu Virtuti Militari nadany w Londynie w 1945 r.

Na szlaku „słonecznych wierzeń”

- *Obecnie zajmuję się porządkowaniem materiałów dotyczących Braci Polskich Arian. Przygotowuję wywiady, audycje radiowe i piszę artykuły do pisma „Polish Culture”. Artykuły te są na temat pogańskich bóstw tzw. „słonecznych wierzeń” - zakończył naszą rozmowę.*

Książka „W cztery światy strony...ze Stanisławem Szwarcem - Bronikowskim” jest godna polecenia, gdyż autor w niej z właściwą sobie swadą opowiada o swoich licznych przygodach w przedziwnych i przepięknych zakątkach świata.

Andrzej Piskulak



fot. archiwum S. Szwarc - Bronikowskiego